

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. K. PHU "K.(...)"

przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A.

o zapłatę,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 21 kwietnia 2005 r.,

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej I. K.,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 5 stycznia 2005 r., sygn. akt IX 1 Gz

(...),

"Czy roszczenie poszkodowanego lub jego następcy prawnego skierowane do ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody jest roszczeniem z umowy ubezpieczeniowej w rozumieniu art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej oraz art. 20 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ?"

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Powód będący cesjonariuszem domaga się od pozwanego ubezpieczyciela kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy kosztami naprawy uszkodzonego pojazdu poniesionymi

przez poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym cedenta, a odszkodowaniem wypłaconym przez pozwanego ubezpieczyciela.

Wątpliwości w przedmiocie przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego Sąd Okręgowy powziął rozpoznając zażalenie powoda na postanowienie Sądu pierwszej instancji, w którym Sąd Rejonowy w W. stwierdził swą niewłaściwość miejscową i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. Sąd pierwszej instancji odwołał się do przepisów art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151, ze zm.) i do art. 20 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.), stwierdzając, że zawarte w nich normy szczególne w stosunku do zawartych w k.p.c. wyłączają możliwość stosowania przepisów k.p.c. o właściwości przemiennej, a strona pozwana ma swoją siedzibę w W., co przesądziło o właściwości miejscowej sądu.

Wątpliwość Sądu odwoławczego sprowadza się do pytania, czy roszczenie podmiotu nie będącego stroną umowy ubezpieczenia podlega szczególnym regułom dochodzenia roszczeń z tytułu takiej umowy, skoro faktyczną i materialnoprawną podstawą takiego roszczenia jest czyn niedozwolony, cesja, bądź też regres, do których powinny mieć zastosowanie przepisy ogólne k.p.c.

Sąd drugiej instancji wskazał zarazem na istnienie poglądów dostrzegających umowę ubezpieczenia jako źródło takiego sporu, co miałyby przesądzać o przyjęciu jego ubezpieczeniowego charakteru, ze skutkami w zakresie określenia właściwości miejscowej sądu. Różne oceny charakteru tego typu sporów wywołują w ocenie Sądu Okręgowego rozbieżności w przedmiocie określenia właściwości sądów powołanych do ich rozpoznania, co skłoniło Sąd odwoławczy do przedstawienia zagadnienia prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Bezsporność faktu, że powód jest cesjonariuszem wierzytelności, przysługującej uprzednio wobec pozwanego ubezpieczyciela cedentowi nie uczestniczącemu w tym sporze, nie jest okolicznością mogącą przesądzać o właściwości miejscowej sądu uprawnionego do rozpoznania niniejszej sprawy. Na rzecz takiego stanowiska przemawia okoliczność, że roszczenie które przysługiwało uprzednio poszkodowanemu cedentowi przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi nie zmienia swego charakteru w następstwie dokonania przez tego poszkodowanego cesji wierzytelności na rzecz osoby trzeciej – cesjonariusza. Podstawą dochodzonego przeciwko pozwanemu roszczenia

nie jest bowiem umowny przelew wierzytelności na rzecz powoda, bowiem z chwilą dokonania tej cesji nastąpił tylko skutek w postaci nabycia przez następcę prawnego cedenta przysługującej wcześniej cedentowi wierzytelności wobec jego dłużnika. Zmieniła się więc jedynie osoba wierzyciela, natomiast nie uległ zmianie charakter jej roszczenia o zapłatę wobec dłużnika, celem zaspokojenia wierzytelności przysługującej już nowemu wierzycielowi. Innymi słowy, wstąpienie następcy prawnego pod tytułem szczególnym w miejsce poszkodowanego nie pozbawia przysługującego już następcy prawnemu roszczenia jego dotychczasowego charakteru.

W piśmiennictwie tożsamy pogląd zaprezentowano odnośnie do powództw mających za przedmiot roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego, stwierdzając, że wstąpienie następców prawnych w miejsce podmiotów uprawnionych lub zobowiązanych z deliktu nie pozbawia przysługujących im roszczeń charakteru roszczeń z czynu niedozwolonego, co skutkuje tym, że dla powództw mających za przedmiot takie roszczenia właściwy miejscowo będzie nadal sąd określony z zachowaniem wymogów przepisu art. 35 k.p.c.

Powyższe stwierdzenia nie pozwalają jednak na udzielenie odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne, bowiem brak jest dostatecznie precyzyjnych podstaw do dokonania jednoznacznej kwalifikacji charakteru roszczenia, będącego przedmiotem dochodzonego powództwa, a ta z kolei okoliczność ma decydujące znaczenie dla zastosowania tylko jednego z obu wskazanych przez Sąd Okręgowy w zagadnieniu prawnym przepisów i to błędnie przytoczonych w konwencji zakładającej dopuszczalność kumulatywnego („... oraz...”) ich zastosowania.

Zważyć należy, że w uzasadnieniu zaskarżonego zażaleniem postanowienia Sądu pierwszej instancji wyraźnie stwierdzono, że na podstawie treści pozwu nie można jednoznacznie ustalić, czy roszczenie powoda wynika z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, czy z ubezpieczenia autocasco. Również z brzmienia postanowień umowy cesji wierzytelności z dnia 2 czerwca 2004 wynika jedynie, że przedmiotem przelewu jest wierzytelność w postaci prawa do odszkodowania, jednak bez wyraźnego sprecyzowania, czy wynika ona z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, czy też z umowy dobrowolnego ubezpieczenia AC. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego wynika również tylko tyle, że przedmiotem umowy cesji, zawartej przez powoda z poszkodowanym cedentem, była wierzytelność tego ostatniego w postaci jego prawa do odszkodowania przysługującego względem pozwanego ubezpieczyciela, bez żadnego wskazania na charakter stosunku

ubezpieczenia będącego źródłem wiarygodności wobec pozwanego. Tymczasem brak takiej jednoznacznej jego kwalifikacji wyłącza możliwość dokonania oceny, który z obu powołanych przez Sąd Okręgowy przepisów powinien znajdować zastosowanie jako podstawa określenia właściwości miejscowej sądu uprawnionego do rozpoznania tej sprawy. Tymczasem uwadze Sądu Okręgowego umknęła okoliczność, że przepis art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.), znajduje zastosowanie w sprawach z powództw o roszczenia wynikające z umów ubezpieczenia, jednakże z wyłączeniem tych spraw, w których przedmiotem powództwa są roszczenia wynikające z umów ubezpieczeń obowiązkowych. W odniesieniu do spraw ostatnio wymienionych znajduje bowiem zastosowanie szczególnie przepis art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Przedmiotem regulacji przepisów obu artykułów jest ta sama materia, a mianowicie wskazanie przesłanek określających sąd właściwy dla wytoczenia powództwa. Jednakże przesłanki zastosowania każdego z obu przepisów nie są tożsame, a wręcz są wyraźnie rozbieżne, przy czym przepis art. 20 ust. 1 wcześniej wskazanej ustawy ma charakter przepisu szczególnego w stosunku do art. 9 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Zastosowanie art. 20 ust. 1 jest jednak możliwe tylko wówczas, jeżeli przedmiotem powództwa jest roszczenie wynikające z umów ubezpieczeń obowiązkowych lub powództwo obejmuje roszczenia z tytułu tych ubezpieczeń. Do kategorii ubezpieczeń obowiązkowych należą m.in. ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, a to na podstawie przepisu art. 4 pkt 1 powołanej już wcześniej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych... (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Natomiast ubezpieczenia auto casco, jako nie wymienione w tym przepisie, mają charakter ubezpieczeń dobrowolnych, a zatem powództwa o roszczenia wynikające z umowy ubezpieczenia AC wytacza się przed sąd, którego właściwość określa się przy zastosowaniu przepisu art. 9 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Różnice w konstrukcji i treści norm prawnych wynikających z art. 9 i art. 20 każdej z obu wcześniej przytoczonych ustaw mają swoje uzasadnienie w zróżnicowanym kręgu podmiotów uprawnionych do dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela. Z umowy dobrowolnego ubezpieczenia AC roszczenie odszkodowawcze przysługuje ubezpieczonemu, który jest zarazem poszkodowanym. Natomiast w przypadku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy

pojazdów mechanicznym uprawnionym do dochodzenia roszczeń przeciwko ubezpieczycielowi jest zarówno odpowiedzialny za wyrządzoną osobie trzeciej szkodę posiadacz pojazdu mechanicznego, który sam naprawił już szkodę poszkodowanej osobie trzeciej, będący zarazem kontrahentem ubezpieczyciela, jak również i sam poszkodowany, będący osobą trzecią, której z ubezpieczycielem OC posiadacza pojazdu będącego sprawcą szkody nie łączy żadna umowa ubezpieczenia. Jednakże art. 19 ust. 1, w zw. z art. 34 i art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych..., jest źródłem ustawowego uprawnienia poszkodowanej osoby trzeciej do dochodzenia roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela OC sprawcy odpowiedzialnego za wyrządzoną szkodę, tj. posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Możliwość dochodzenia przez poszkodowanego roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela OC sprawcy odpowiedzialnego za szkodę (*actio directa*), a więc przez podmiot nie będący umownym kontrahentem tego ubezpieczyciela, przekłada się na konstrukcję art. 20 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.... . Przepis ten, w konsekwencji istniejącej skargi bezpośredniej, uwzględnia w swej hipotezie nie tylko powództwa o roszczenia wynikające z umów ubezpieczeń obowiązkowych (bo te przysługują tylko stronie takiej umowy), ale także znajduje zastosowanie do powództw obejmujących roszczenia z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, a które to roszczenia przysługują z mocy art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poszkodowanym nie będącym stroną umowy ubezpieczenia obowiązkowego.

Nadto wymaga podkreślenia okoliczność, że przesłanki składające się na dyspozycje norm każdego z obu przepisów objętych przedstawionym do rozstrzygnięcia zagadnieniem prawnym nie są tożsame, bo nie określają w tożsamy sposób kręgu podmiotów, których miejsca zamieszkania lub siedziby są przesłanką oznaczenia sądu właściwego miejscowo do wytoczenia określonego powództwa.

Wobec wskazanych wyżej braków w przedmiocie ustaleń faktycznych Sąd Najwyższy uznał, że istnieją podstawy do odmowy podjęcia uchwały.

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że Sąd Najwyższy może rozstrzygać przedstawione mu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. zagadnienie prawne tylko wówczas, gdy stan faktyczny sprawy – w zakresie objętym przedstawionym zagadnieniem – został ustalony lub jest niesporny. Niezbędną przesłanką prawidłowego doboru i zastosowania prawa jest uprzednie ustalenie stanu faktycznego bowiem zanim dojdzie do odtworzenia faktów stanowiących podłoże rozpoznawanej sprawy, dokonywanie subsumpcji norm prawnych objętych przedstawionym zagadnieniem jest przedwczesne, a niekiedy wręcz

w ogóle niemożliwe (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004/1/7 oraz powołane w nim orzecznictwo).

W tej sytuacji Sąd Najwyższy, działając na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), odmówił podjęcia uchwały, uznając, że przedstawione zagadnienie prawne nie wymaga wyjaśnienia, a rozbieżności rozstrzygnięcia.